

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. S. R.
przy uczestnictwie J. R.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 lipca 2021 r.,
skarg kasacyjnych wnioskodawczyni i uczestnika
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 6 lutego 2019 r., sygn. akt III Ca (...), III Ca (...),

**I. odrzuca skargę kasacyjną uczestnika co do punktu II
zaskarżonego postanowienia;**

**II. oddala skargę kasacyjną uczestnika co do punktu I ppkt 3
zaskarżonego postanowienia;**

**III. uchyla zaskarżone postanowienie w pozostałej części,
uwzględniając skargę kasacyjną wnioskodawczyni i skargę
kasacyjną uczestnika w pozostałym zakresie, przy czym
co do punktu I ppkt 2, 4, 5 i 7 w treści ustalonej postanowieniem
Sądu Okręgowego w G. z dnia 23 września 2019 r.,
i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu
w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w T.:

I. ustalił, iż w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie A. S. R. oraz uczestnika postępowania J. R. wchodzi następujące rzeczy i prawa:

1-21. bliżej opisane w postanowieniu rzeczy ruchome o łącznej wartości 15.301 zł,

22. wartość nieruchomości położonej w R. przy ul. W., dla której w Sądzie Rejonowym w T. prowadzona jest księga wieczysta (...), tj. kwota 314.000 zł,

23-27. wartości samochodów marki: P. (...), nr rej. (...) - 1.200 zł, F. (...), nr rej. (...) - 7.900 zł, T. (...), nr rej. (...) - 11.500 zł, F. (...), nr rej. (...) - 6.800 zł i F. (...), nr rej. (...) - 3.100 zł,

tj. wartości w łącznej wysokości 344.500 zł,

28. dochody z nieruchomości położonej w R. przy ul. W. za okres od grudnia 2003 r. do czerwca 2015 r. w kwocie łącznej 190.939 zł,

tj. rzeczy i prawa w łącznej kwocie 550.740 zł;

II. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie oraz uczestnika w ten sposób, że na wyłączną własność wnioskodawczynie przyznał: ruchomości szczegółowo opisane w punkcie 1.4., tj. rzeczy o łącznej wartości 170 zł, a na wyłączną własność uczestnika przyznał: ruchomości szczegółowo opisane w punkcie 1.1.-1.3. i 1.5.-1.21., tj. rzeczy o łącznej wartości 15.131 zł;

III. ustalił, iż wnioskodawczynie i uczestnik dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny J. R. w kwocie łącznej 19.175 zł;

IV. ustalił, iż wnioskodawczynie i uczestnik dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek matki uczestnika – J. R. w kwocie łącznej 57.525 zł;

V. przyznał wnioskodawczynie oraz uczestnikowi po 1/2 wierzytelności opisanej w punkcie IV;

VI. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem dopłaty kwotę 284.787,50 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;

VII. ustalił, iż każdy z zainteresowanych ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 1989 r. rodzice J. R. – J. i K. R. nabyli do majątku wspólnego – na podstawie umowy sprzedaży - za 10.000.000 ówczesnych złotych prawo użytkowania wieczystego nieruchomości - działki nr 974/98, o powierzchni 1.079 m², położonej obecnie w T. przy ul. K., oraz prawo własności posadowionego na tej działce budynku mieszkalnego o kubaturze 952,17 m³ i zabudowań gospodarczych, dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi KW nr (...).

W dniu 10 listopada 1993 r. J. R. oraz jego rodzice nabyli - na podstawie umowy sprzedaży - za 300.000.000 ówczesnych złotych prawo - własności nieruchomości - działki nr 2379/98, o powierzchni 545 m², położonej w T. przy ul. K., dla której Sąd ten prowadzi KW nr (...), przy czym J. R. nabył udział w wysokości 1/2, zaś jego rodzice udział w wysokości 1/2 do majątku wspólnego. Nieruchomość była zabudowana piętrowym budynkiem mieszkalnym (połową bliźniaka oznaczonego ówczesnie nr 9b), który został wybudowany w 1975 r. i przez ostatnie 9 lat przez zawarciem umowy sprzedaży nie był zamieszkały.

K.R. zmarł w dniu 22 sierpnia 1994 r., a spadek po nim nabyli na podstawie ustawy żona J. R. i syn J. R. - po 1/2 części każde z nich.

W dniu 7 października 1994 r. uczestnicy zawarli związek małżeński, a w ich małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Wnioskodawczynie nie posiadała wówczas własnego majątku ani oszczędności, zaś J. R. prowadził własną działalność gospodarczą, przynoszącą dochody. Po zawarciu związku małżeńskiego wnioskodawczynie oraz uczestnik postępowania podjęli decyzję o wykonaniu remontu budynku położonego w T. przy ul. K. i jego otoczenia. Remont trwał od lutego do października 1995 r., a w tym czasie wnioskodawczynie, uczestnik postępowania oraz jego matka mieszkali w budynku przy ul. K.. Koszt remontu wyniósł 76.700 zł i został poniesiony z dochodów osiągniętych przez J. R. w ramach prowadzonej działalności

gospodarczej. Koszty zakupu mebli do kuchni częściowo pokryła J. R., przy czym meble miały stanowić własność wnioskodawczyni i uczestnika postępowania.

W dniu 30 grudnia 1996 r. J. R. kupiła za 57.000 ówczesnych złotych nieruchomości – działki nr 488/206 i 489/206, o łącznej powierzchni 1.024 m², położone w T. przy ul. K., zabudowane budynkiem mieszkalnym, budynkiem gastronomicznym i budynkiem gospodarczym, dla której w Sądzie Rejonowym w T. prowadzona jest KW nr (...). Budynek znajdujący się na tej nieruchomości został gruntownie wyremontowany i przystosowany do prowadzenia restauracji, przy czym J.R. nie posiadała własnych środków na zakup i remont nieruchomości.

W dniu 22 kwietnia 1998 r. zainteresowani kupili nieruchomość stanowiącą działkę nr 227/10, o powierzchni 479 m², położoną w R. przy ul. W., dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi KW nr (...). W dniu 1 maja 1998 r. wnioskodawczyni rozpoczęła prowadzenie w T. przy ul. K. restauracji o nazwie „K.”. W dniu 18 lipca 2000 r. kupiła od G. S.A. w S. prawo użytkowania wieczystego działek gruntu nr 202 i 1065/200 o powierzchni łącznej 8.160 m², położonych w B. przy ul. S., dla którego Sąd Rejonowy w B. prowadzi KW nr (...) oraz prawo własności posadowionego na działkach budynku biurowego o powierzchni 2.092 m². Uczestnicy ustalili cenę prawa użytkowania wieczystego na 50.000 zł, zaś cenę budynku na 320.000 zł ówczesnych zł. Budynek został gruntownie wyremontowany i przystosowany do prowadzenia domu seniora, przy czym J. R. nie posiadała własnych środków na zakup i remont nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt I RC (...), Sąd Okręgowy w G. rozwiązał małżeństwo uczestników z winy J. R.. Wyrok uprawomocnił się z dniem 29 listopada 2003 r.

W dniu 13 września 2001 r. uczestnik postępowania sprzedał A. P., bez wiedzy swojej żony, nieruchomość położoną w R. przy ul. W., przy czym w dniu 29 marca 2005 r. ją odkupił. W budynku posadowionym na tej nieruchomości znajduje się lokal użytkowy oraz 6 lokali mieszkalnych, które były wynajmowane i przynosiły dochód. Wartość pożytków osiąganych w wyniku wynajmu lokali od grudnia 2003 r. do grudnia 2013 r. wynosiła łącznie 131.439 zł. Od stycznia 2014 r. do czerwca 2015 r. J. R. osiągał dochód z czynszów w wysokości 3.500 zł miesięcznie. Przy czym, zgodnie z opinią biegłej sądowej łączna wartość pożytków od stycznia 2014 r. do czerwca 2015 r. wyniosła 59.500 zł, zaś łączny dochód z czynszów od grudnia 2003 r. do czerwca 2015 r. wyniósł 190.939 zł.

W trakcie trwania związku małżeńskiego zainteresowani kupowali do majątku wspólnego i sprzedawali samochody wykorzystywane zarówno do prowadzenia działalności gospodarczej, jak i do celów prywatnych. J. R. sprzedał bez wiedzy i zgody swojej żony wchodzące w skład majątku wspólnego samochody: P. (...), nr rej. (...), F. (...), nr rej. (...) i T. (...), nr rej. (...). Wyrokiem z dnia 8 września 2004 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w T. skazał J. R. za przywłaszczenie poprzez sprzedaż bez wiedzy swojej żony tych pojazdów oraz nieruchomości położonej w R. przy ul. W.. Sąd I instancji ustalił, że wartość samochodów na dzień wydania orzeczenia o podziale majątku wynosiła odpowiednio: 1.200 zł, 7.900 zł i 11.500 zł, zaś wartość wskazanej nieruchomości - 314.000 zł.

Uczestnik postępowania sprzedał po ustaniu wspólności majątkowej, bez zgody wnioskodawczynie, również samochody: F. (...), nr rej. (...) i F. (...), nr rej. (...). Ich wartość na dzień wydania orzeczenia o podziale majątku wynosiła odpowiednio 6.800 zł i 3.100 zł.

W dniu 18 lutego 2005 r. uczestnik postępowania nabył od J. G. prawo własności działek nr 858/198 i 1114/96, o powierzchni łącznej 1726 m², położonych w B. przy ul. S., dla których Sąd Rejonowy w B. prowadzi KW nr (...).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, powołując się na art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c., że istniały podstawy do dokonania podziału majątku wspólnego uczestników. Podziałem zostały objęte składniki majątku wspólnego należące do niego w dacie ustania wspólności, a istniejące w chwili dokonywania działu. Natomiast przedmioty majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków, a także przedmioty, które nie weszły do wspólności z winy jednego z małżonków zostały uwzględniane jedynie rachunkowo w ten sposób, że wartość tych przedmiotów podlegała zaliczeniu na poczet udziału tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczuplenie majątku wspólnego. Rachunkowo uwzględniono również dochody, które powinny wejść do majątku wspólnego, ale nie weszły z przyczyn zawinionych przez jednego z małżonków. Wartość majątku podlegającego podziałowi została ustalona według cen obowiązujących z chwili orzekania o podziale.

Sąd Rejonowy uznał, że wartość podlegającej rozliczeniu nieruchomości położonej w R. przy ul. W. i wartość podlegających rozliczeniu pojazdów wynosi łącznie 344.500 zł, a podstawą rozliczenia tej kwoty był art. 415 k.c., albowiem z okoliczności sprawy wynikało, że uczestnik postępowania - wbrew woli wnioskodawczynie - dysponował tymi składnikami

majątku wspólnego, co zostało potwierdzone wyrokiem skazującym, którym Sąd był związany na podstawie art. 11 k.p.c.

Podobnie, art. 415 k.c. stanowił podstawę rozliczenia tej kwoty 190.939 zł jako łączny dochód z czynszów od grudnia 2003 r. do czerwca 2015 r. za nieruchomości położoną w R. przy ul. W., którą J. R. sprzedał osobie trzeciej bez wiedzy swojej żony. W wyniku zachowania uczestnika postępowania pożytki z tytułu najmu lokali nie weszły w skład majątku wspólnego zainteresowanych. Sąd I instancji nie znalazł przy tym podstaw do rozliczania odsetek od pożytków, albowiem dokonywano rozliczenia czynszów metodą rynkową, a nadto wnioskodawczyni nie sprecyzowała dokładnie, o rozliczenie jakich odsetek wnosi.

Powołując się na art. 45 § 1 k.r.o., Sąd Rejonowy dokonał rozliczenia nakładów na wykonanie remontu budynku mieszkalnego położonego przy ul. K. w T. i jego otoczenia budynku. Sąd ten podkreślił, że rozliczeniu podlegają wierzytelności z tytułu nakładów dokonywanych przez małżonków na rzecz należącą do osoby trzeciej, ale jeżeli żaden z małżonków nie wyraża zgody na przyznanie mu tej wierzytelności w całości, sąd dokonuje podziału majątku w ten sposób, że każdemu z małżonków przyznaje ułamkową część wierzytelności, bez oznaczenia jej wartości. Uczestnicy dokonali nakładów z majątku wspólnego na ww. nieruchomość i jej otoczenie w wysokości 76.700 zł, ale ponieważ J. R. przysługiwał udział w wysokości 1/4 prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków, zaś jego matce udział w wysokości 3/4, rozliczeniu w zakresie wierzytelności w stosunku do osób trzecich podlegać powinna kwota 57.525 zł.

Sąd I instancji wskazał również, że wnioskodawczyni podniosła, iż jej mąż - bez jej wiedzy i zgody - przekazywał swojej matce środki finansowe wchodzące w skład majątku wspólnego uczestników, które to środki były następnie przeznaczane przez J. R. na zakup szeregu ruchomości i nieruchomości wykorzystywanych przy prowadzeniu działalności gospodarczej, wnosząc o rozliczenie tych nakładów dokonywanych z majątku wspólnego na podstawie art. 415 k.c. Nie wykazała jednak jakie środki finansowe otrzymywała matka J. R. od uczestników, nie przedłożyła na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, zaś zarówno uczestnik postępowania, jak i jego matka kategorycznie zaprzeczyli, aby takie zdarzenie miało miejsce. Sąd Rejonowy wskazał też, że gdyby nawet przyjąć, iż uczestnicy przekazywali J. R. jakieś środki finansowe na zakup nieruchomości i inwestycje zmierzające do prowadzenia działalności gospodarczej (co w realiach prowadzenia działalności gospodarczej było prawdopodobne), nie można przyjąć, że takie zdarzenia miały miejsce bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni. Musiała ona bowiem zdawać sobie

sprawę z zakupu przez J. R. nieruchomości położonej w R. przy ul. K. i dokonywanych tam inwestycji, gdyż sama przez pewien okres czasu prowadziła działalność gospodarczą w budynku położonym na tej nieruchomości. Tę okoliczność przyznała w sprawie karnej („na pewno konsultowałam z mężem zakup restauracji”), a w niniejszej sprawie zeznała, że „wiedziała o tym, że mąż zamierza kupić budynek przy ul. S.”. W związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, przekazywanie środków finansowych na rzecz J. R. mogłoby być oceniane ewentualnie w kontekście umowy darowizny, a więc nie było podstaw do dokonywania wzajemnych rozliczeń pomiędzy uczestnikami, skoro nie zostały spełnione przesłanki z art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawczyni złożyła wniosek o podział firmy założonej w dniu 28 listopada 1995 r. i działającej pod nazwą „A.” oraz o rozliczenie pożytków osiąganych przez nią, poczynwszy od daty ustania wspólności do chwili obecnej. Skoro jednak uczestnik postępowania prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, Sąd ten dopuścił dowód z opinii biegłego rewidenta na okoliczność ustalenia, jakie składniki wchodziły w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez niego w dniu ustania wspólności majątkowej i jaka jest wartość tych składników w chwili obecnej. Zdaniem Sądu I instancji przeprowadzenie takiego dowodu było kluczowe, gdyż podziałowi w przypadku prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej powinny podlegać te składniki, które były wykorzystywane do prowadzenia działalności w dniu ustania wspólności i które istnieją w chwili obecnej. Biegły sądowy wskazał jednak, że sporządzenie opinii nie jest możliwe, albowiem z uwagi na upływ czasu nie zachowały się niezbędne dokumenty źródłowe. Skoro zaś wnioskodawczyni nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentacji umożliwiającej ustalenie wartości składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa, Sąd ten uznał, że nie ma możliwości dokonania takiego rozliczenia.

Dokonując rozliczeń, Sąd Rejonowy przyjął - zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o., że udziały uczestników w majątku wspólnym są równe. Sąd ten ustalił, że ruchomości opisane w punkcie I postanowienia znajdowały się w posiadaniu J. R., przy czym w trakcie wizji z udziałem biegłego sądowego uczestnik postępowania przekazał wnioskodawczyni komplet kawowy o wartości 170 zł. Biorąc pod uwagę miejsce, gdzie znajdują się ruchomości, czas, przez który z ruchomości korzysta wyłącznie J. R. oraz brak szczególnych okoliczności uzasadniających przyznanie konkretnej ruchomości jednemu z zainteresowanych, Sąd I instancji, powołując się na art. 211 i 212 k.c., uznał, że racjonalne będzie przyznanie kompletu kawowego wnioskodawczyni, zaś pozostałych ruchomości o wartości łącznej 15.131 zł uczestnikowi postępowania, a więc z tego tytułu wnioskodawczyni winna

otrzymać dopłatę w wysokości 7.480,50 zł. Wartość nieruchomości i samochodów zbytych przez uczestnika bez wiedzy i zgody wnioskodawczym wyniosła 344.500 zł, a dochody z tytułu czynszów najmu, które nie weszły w skład majątku wspólnego - 190.939 zł, a więc łącznie kwotę 535.439 zł, zatem wnioskodawczynie powinna otrzymać połowę tej kwoty, tj. 267.719,50 zł. Skoro uczestnicy dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek uczestnika postępowania w kwocie 19.175 zł, wnioskodawczynie powinna otrzymać połowę tej kwoty, tj. 9.587,50 zł. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczynie powinna otrzymać od uczestnika postępowania dopłatę w kwocie 284.787,50 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W wyniku apelacji wniesionych przez uczestników Sąd Okręgowy w G., postanowieniem z dnia 6 lutego 2019 r.:

I. z apelacji wnioskodawczynie zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. w punkcie I.22. wartość nieruchomości położonej w R. przy ul. W. ustalił na kwotę 338.000 zł;

2. w punkcie I.27. łączną wartość składników majątku określonych w punkcie I ustalił na kwotę 368.500 zł;

3. w punkcie I.28. ustalił, że pożytki z nieruchomości położonej w R. przy ul. W. za okres od grudnia 2003 r. do lutego 2019 r. wynosiły 515.536 zł;

4. w punkcie I wartość rzeczy i praw określonych ustalił na kwotę 899.337 zł;

5. w punkcie II.2. na wyłączną własność uczestnika postępowania przyznał składniki opisane w punktach I.2.-I.3. i od I.5. do I.28. o łącznej wartości 899.167 zł;

6. w punkcie IV ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika postępowania wchodzi wierzytelność w stosunku matki uczestnika postępowania – J. R. z tytułu nakładów poniesionych w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej uczestników dokonanych z majątku wspólnego obejmujących:

a) remont nieruchomości położonej w T. przy ul. K.;

b) zakup nieruchomości położonej w T. przy ul. K. i remont budynku na niej posadowionego;

c) zakup prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zapisanej w KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B., położonej w B. przy ul. S., wraz z prawem własności budynku na niej posadowionego oraz remont i adaptację budynku na niej posadowionego;

d) zakup prawa własności nieruchomości zapisanej w KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B., wraz z wydatkami na jej urządzenie;

7. w punkcie VII w miejsce dopłaty kwoty 284.787,50 zł zasądził dopłatę kwoty 459.171 zł;

II. oddalił apelację wnioskodawczyni w pozostałej części;

III. oddalił apelację uczestnika postępowania;

IV. oddalił wnioski wnioskodawczyni i uczestnika postępowania o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

V. pobrał od wnioskodawczyni i uczestnika postępowania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w G. kwoty po 616,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy, aktualizując wartość nieruchomości położonej w R. przy ul. W. na kwotę 338.000 zł, jak również ustalając pożytki z czynszów najmu z tej nieruchomości, które uczestnik pobierał, za okres od dnia wydania rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji do dnia wydania rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji. Podzielił również zarzuty apelacji wnioskodawczyni dotyczące błędnej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji w części, w jakiej wskazywały one na bezzasadne przyjęcie, iż zakup nieruchomości wskazanych w punkcie I.6. lit. b-d postanowienia Sądu Okręgowego, jak również remonty i inwestycje na tych nieruchomościach odbyły się za wiedzą i zgodą wnioskodawczyni, a środki wydatkowane na ten cel stanowiły darowiznę zainteresowanych na rzecz matki uczestnika postępowania. Jak wynikało z zeznań wnioskodawczyni, nie była ona szczegółowo informowana przez męża o detalach prowadzonej działalności gospodarczej, wiedziała wprawdzie o zakupie nieruchomości w T. przy ul. K. i prowadziła na tej nieruchomości przez pewien czas restaurację „K.”, jednak była przekonana, że nieruchomość weszła do majątku wspólnego, a dopiero po pewnym czasie dowiedziała się, iż jej właścicielem nieruchomości jest J. R. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do odmówienia w tym

zakresie przymiotu wiarygodności zeznaniom wnioskodawczynie i przyjęcia, że zakup wskazanych nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego stanowił darowiznę na rzecz matki uczestnika postępowania, wynikającą ze strategii przyjętej przez małżonków w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Brak było dowodów świadczących o tym, że prowadzona działalność gospodarcza pod firmą „A.” generowała tak znaczne straty, iż ze względu na konieczność ucieczki z majątkiem przed ewentualnymi wierzycielami uczestnicy byliby zmuszeni podejmować tego rodzaju decyzje i działania zaradcze, co więcej, iż decyzje te były podejmowane przez nich wspólnie. Przeciwnie, materiał dowodowy wskazywał, zdaniem Sądu II instancji, że uczestnik postępowania, nosząc się z zamiarem wystąpienia z pozwem o rozwód, rozpoczął działania zmierzające do uszczuplenia majątku wspólnego kosztem wnioskodawczynie. Za podejmowanie tego typu działań w zakresie dotyczącym sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. W. w R. oraz trzech samochodów został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Do tego typu działań należało również wygaszanie działalności w zakresie produkcji odzieży skórzanej polegające na likwidacji sieci sklepów na terenie Ś., a nadto zakup nieruchomości położonej w T. przy ul. K. i w B. przy ul. S., a następnie dokonywanie na tych nieruchomościach inwestycji i remontów na nazwisko J. R., która nie posiadała w istocie żadnej wiedzy na temat zakresu prowadzonej na tych nieruchomościach działalności gospodarczej, dokonanych inwestycji, nie potrafiła też w sposób racjonalny przedstawić szczegółów zakupu tych nieruchomości i nie знаła wysokości środków wydatkowanych na ten cel. Środki na zakup tych nieruchomości oraz remonty i inwestycje, które były na nich prowadzone, pochodziły z majątku wspólnego uczestników, ale nie chodziło tu o jakąkolwiek formę darowizny z majątku wspólnego na rzecz matki uczestnika postępowania. Zdaniem Sądu II instancji przyjęcie, że wnioskodawczynie w sposób dorozumiany dokonała tak znacznych darowizn na rzecz teściowej, uszczuplając tym samym w znaczący sposób majątek wspólny, nie znajduje żadnego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w kontekście działań J. R., które zostały napiętnowane w wyroku skazującym, czyni uznanie przyjęcia tego rodzaju tezy za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy uznał nakłady poczynione na rzecz matki uczestnika postępowania za wierzytelność uczestników wobec osoby trzeciej, w rozumieniu art. 31 § 1 k.r.o. Roszczenie o ich zwrot weszło w skład majątku wspólnego zainteresowanych i powinno być objęte postępowaniem o podział majątku. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd II instancji wskazał, że dokonując podziału majątku między małżonków w odniesieniu do nakładów poczynionych na majątek osoby trzeciej, które mogą stanowić

przedmiot odrębnego postępowania, gdy strony kwestionują wartość nakładów i ich wysokość, sąd nie ma obowiązku ustalenia ich wartości, nie jest to bowiem niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy o podział majątku ani dokonania rozliczeń między małżonkami. Dokonując podziału, sąd może określić udziały byłych małżonków w takiej wierzytelności w sposób ułamkowy, nie określając ich wartości. W związku z tym Sąd Okręgowy poprzestał na ustaleniu istnienia wierzytelności w tym zakresie w stosunku do J. R. i przyznaniu jej każdemu z małżonków po połowie z uwagi na domniemanie równości udziałów w majątku wspólnym.

Opierając się na zeznaniach świadka A. P., Sąd Okręgowy uznał za trafne zarzuty wnioskodawczynie, że w okresie 13 września 2001 r. - 29 marca 2005 r., kiedy był on właścicielem nieruchomości położonej przy ul. W. w R., wysokość pobranych pożytków z tytułu czynszów najmu winna być ustalona na kwotę 2.000 zł netto miesięcznie, a nie w oparciu o hipotetyczne wyliczenia biegłej. Świadek zeznawał bowiem o rzeczywistej wartości pobranych pożytków z nieruchomości wspólnej zainteresowanych. Hipotetyczne wyliczenia biegłej sądowej powinny znaleźć zastosowanie w stosunku do pożytków, których rzeczywistej wartości nie udało się ustalić na podstawie innych środków dowodowych. Sąd ten podzielił również stanowisko wnioskodawczynie w zakresie braku podstaw do uwzględnienia wartości hipotetycznych nakładów na remonty wyliczonych przez biegłą sądową jako składnika obniżającego wartość wyliczonych pożytków. Jeżeli uczestnik postępowania poniósł jakiegokolwiek wydatki na remonty, powinien to udowodnić, czemu nie sprostął. Zostały co prawda przedstawione faktury za wykonanie robót budowlanych i zakup materiałów, jednak z ich treści nie wynikało, jakiej nieruchomości dotyczyły, a zatem nie mogły stanowić podstawy ustalenia przeprowadzenia remontów na nieruchomości położonej w R. przy ul. W.. W konsekwencji, w zakresie rozliczenia pożytków z nieruchomości za okres późniejszy zasadne było rozliczenie ich wartości w oparciu o opinię biegłej sądowej, z pominięciem jednak składników, które nie zostały wykazane: remonty, koszty administracji i zarządzania nieruchomością oraz ubezpieczenie obiektu, które ma charakter dobrowolny. Uwzględniono jedynie konieczność poniesienia podatku od nieruchomości w kwocie 1.013 zł rocznie.

Z podanych przyczyn Sąd II instancji dokonał korekty wartości nieruchomości położonej w R. przy ul. W. na kwotę 338.000 zł, a co za tym idzie korekty wartości wszystkich składników majątkowych podanych w kwocie łącznej na 358.500 zł. Wartość pożytków z tej nieruchomości za okres od grudnia 2003 r. do lutego 2019 r. ustalił na kwotę 515.536 zł. W konsekwencji łączna wartość rzeczy i praw wchodzących w skład

majątku wspólnego uczestników wynosiła 874.036 zł, a wartość dopłaty - 446.520,50 zł.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wnioskodawczynie, wskazujących na niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności oraz naruszenie art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 684 k.p.c. przez pominięcie wartości przedsiębiorstwa „A.” Sąd Okręgowy podkreślił, że zlecił biegłemu sądowemu sporządzenie opinii, ale nie było to możliwe z uwagi na brak stosownego materiału dowodowego. Biegły J. A. wskazał, że z dokumentacji księgowej za lata 1999-2003 w postaci bilansów Zakładu Wielobranżowego „A.” oraz z pisma o płatności podatku dochodowego do Urzędu Skarbowego w T. wynikało jedynie, iż przedsiębiorstwo to generowało straty. W konsekwencji, pominięto ten składnik majątku wspólnego. Zdaniem Sądu II instancji brak było podstaw do rozliczenia tego składnika majątku wspólnego według stanu i wartości na dzień dokonywania podziału, od ustania wspólności majątkowej małżeńskiej upłynęło bowiem prawie 16 lat, a zatem aktualny stan tego przedsiębiorstwa różni się w zasadniczy sposób od stanu, jaki istniał w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Brak przedstawienia dokumentacji pozwalającej na rozliczenie tego składnika majątku według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej obciążał w równym stopniu oboje zainteresowanych.

W zakresie zarzutów apelacji wnioskodawczynie dotyczących nieprzyjęcia przez Sąd I instancji bezskuteczności umów sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. W. w R. i sprzedaży trzech samochodów, tj. składników, których dotyczył wyrok skazujący, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że rozliczeniu winny podlegać wartości tych przedmiotów w oparciu o art. 415 k.c. Przedmiotem podziału mogą być bowiem jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością majątkową małżeńską w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Nie było podstaw do dokonania fizycznego podziału składników majątkowych.

Co do zarzutu wnioskodawczynie o braku rozstrzygnięcia w zakresie odsetek, Sąd II instancji wskazał, że roszczenie to ma charakter roszczenia o charakterze procesowym dochodzonego w toku postępowania o podział majątku, ale nie zostało ono w sposób precyzyjny sformułowane. Niewystarczające jest żądanie zasądzenia odsetek od daty ich wymagalności, bez dokładnego skonkretyzowania dat wymagalności żądania w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o apelację uczestnika postępowania, w zakresie zarzutu naruszenia art. 11 k.p.c. przez zaniechanie przyjęcia wartości przywłaszczonych pojazdów i nieruchomości zgodnie z wartościami wynikającymi z wyroku skazującego w postępowaniu karnym, Sąd Okręgowy wskazał, że sąd cywilny jest związany tylko ustaleniami, co do popełnienia przestępstwa. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku: osoby sprawcy przestępstwa, opisu czynu zawierającego wszystkie istotne elementy charakterystyczne dla danego przestępstwa, sposobu jego popełnienia oraz okoliczności jego popełnienia, co do czasu, miejsca i poczytalności sprawcy. Wszelkie inne ustalenia wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa nie są wiążące dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Zdaniem Sądu II instancji ustalenia dotyczące wartości przywłaszczonego mienia – jako niestanowiące istotnych elementów stanu faktycznego – nie były dla sądu cywilnego wiążące, a więc Sąd I instancji mógł poczynić własne ustalenia w tym zakresie, co też uczynił na podstawie opinii biegłych sądowych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że kwoty pożytków tytułu czynszów wskazane przez świadka A. P. i wyliczone przez biegłą sądową powinny być pomniejszone o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych, Sąd Okręgowy podkreślił, że okoliczność poniesienia wydatków z tytułu należności podatkowych nie została przez uczestnika postępowania wykazana stosownymi dokumentami. Z tych samych przyczyn wartość pojazdów marki F. (...) i F. (...) nie została pomniejszona o podatek VAT, bowiem fakt jego rozliczenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie został przez uczestnika postępowania wykazany, nie przedstawił on żadnych dowodów, że pojazdy te znajdowały się w ewidencji środków trwałych prowadzonej przez niego działalności.

W zakresie zarzutów dotyczących tego, że przychody uzyskiwane z czynszów najmu przez A. P. stanowiły ekwiwalent odsetek za pożyczenie kwoty 60.000 zł i nie powinny w związku z tym być brane pod uwagę w niniejszym postępowaniu, Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawczyni nie była stroną umowy pożyczki ani umowy sprzedaży nieruchomości, w związku z tym uzgodnienia uczestnika postępowania z A. P., które zmierzały do uszczuplenia majątku wspólnego, nie miały charakteru dla niej wiążącego, a szkoda powstała na skutek działań uczestnika w tym zakresie winna zostać w całości wyrównana. Tym bardziej, że nie wykazano, aby należności z tytułu pożyczki powiększyły majątek wspólny lub zostały zużyte na potrzeby rodziny.

Postanowieniem z dnia 23 września 2019 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę rachunkową w postanowieniu z dnia 6 lutego 2019 r. w ten sposób, że:

- a) w punkcie 1.2. w miejsce kwoty 358.500 zł wpisał kwotę 368.500 zł;
- b) w punkcie 1.4. w miejsce kwoty 874.036 zł wpisał kwotę 899.337 zł;
- c) w punkcie 1.5. w miejsce kwoty 873.866 zł wpisał kwotę 899.167 zł;
- d) w punkcie 1.7. w miejsce kwoty 446.520,50 zł wpisał kwotę 459.171 zł.

Skargi kasacyjne od postanowienia z dnia 6 lutego 2019 r. wniosły obie strony.

Wnioskodawczynie zaskarżyła to postanowienie w punktach I.6.b.-d., I.7. i II, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

a. art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 37, 38 i 45 k.r.o. oraz art. 31 § 1 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie w sprawie lub błędną wykładnię oraz naruszenie art. 226, 227 i 230 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie w sprawie, a w konsekwencji: nieuzasadnione ustalenie, że w sprawie istnieją wierzytelności stron względem matki uczestnika postępowania - J. R., opisane w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia i błędne zaliczenie ich do majątku wspólnego,

b. art. 45 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie *per analogiam* do rozliczenia samowolnych dyspozycji uczestnika środkami majątku wspólnego stron, opisanych w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia, a polegających na nakładach na zakup przez J. R.: nieruchomości położonej w T. przy ul. K. i remont budynku tam posadowionego, prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w B. przy ul. S. wraz z prawem własności posadowionego budynku oraz na remont i adaptację tego budynku, a także prawa własności nieruchomości zapisanej w KW nr (...) i wydatki na jej urządzenie, a w konsekwencji dokonanie „fizycznego” podziału wierzytelności opisanych w I.6.b.-d., zamiast zasądzenia odpowiedniej spłaty od uczestnika, na rzecz wnioskodawczynie,

c. art. 211 k.c. i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 42 i 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do podziału „fizycznego” wierzytelności

wskazanych w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia i do przyznania wnioskodawczyni udziału w nich wbrew jej wnioskowi oraz mimo sprzeczności takiego sposobu podziału ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, choć prawidłowe byłoby przyznanie tych praw uczestnikowi, z obowiązkiem spłaty na rzecz wnioskodawczyni,

d. art. 5 k.c. w zw. z art. 42 i 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. polegające na podziale „fizycznym” wierzytelności wskazanych w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia i przyznaniu wnioskodawczyni udziału we nich mimo sprzeczności takiego sposobu podziału z zasadami współżycia społecznego, choć prawidłowe byłoby przyznanie tych praw uczestnikowi, z obowiązkiem spłaty na rzecz wnioskodawczyni,

e. art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie do rozliczenia wydatków uczestnika z majątku wspólnego stron, polegających na zakupach i czynieniu nakładów na prawa i rzeczy wskazane w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia, a w konsekwencji dokonanie „fizycznego” podziału wierzytelności, ustalonych i opisanych w tym punkcie zamiast zasądzenia odpowiedniej spłaty od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni,

f. art. 55¹ k.c., art. 46 k.r.o. w zw. z art. 684 k.p.c. i art. 1035 i n. k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, polegającą na uznaniu, że ustalając składnik majątku wspólnego w postaci przedsiębiorstwa „A.” należy oceniać stan i wartość tego przedsiębiorstwa na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron zamiast na datę podziału majątku dorobkowego,

- wszystkie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego brzmieniu obowiązującym w dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego stron, w zw. z art. 5 ust. 5 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1691; dalej: ustawa z 2004 r.);

2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie, polegające na nieustaleniu wartości niektórych składników majątku wspólnego stron, tj. wierzytelności wobec J. R., lub nieuzasadnionych wydatków uczestnika z majątku wspólnego stron na majątek J. R., opisanych w punkcie I.6.a.-d. zaskarżonego postanowienia,

b. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 1038 § 1 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie, polegające na nieustaleniu całości składu i wartości majątku

wspólnego stron, tj. to jest stanu i wartości przedsiębiorstwa „A.”, należącego do majątku wspólnego,

c. art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu składnika majątku stron w postaci przedsiębiorstwa „A.”,

d. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 387 § 2¹ k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia bez dostatecznego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku w zakresie: istnienia i rodzaju wierzytelności ustalonych i uznanych za składniki majątku wspólnego stron w punkcie I.6.b.-d. zaskarżonego postanowienia, a także wykładni i stosowania art. 353 § 1 k.c., art. 37, 38 i 45 k.r.o. oraz art. 31 § 1 k.r.o.,

- wszystkie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu obowiązującym w dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego stron w zw. z art. 5 ust. 5 pkt 1 i 3 ustawy z 2004 r.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w punktach I.6.b.-d., I.7. i II. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w tym zakresie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego przez ten Sąd.

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając naruszenie:

I. prawa materialnego:

1. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu przejawiającym się w tym, że Sąd Okręgowy (oraz uprzednio Sąd Rejonowy) do ustalonego stanu faktycznego zastosował przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązujące w aktualnym stanie prawnym, zamiast obowiązujących do dnia 20 stycznia 2005 r., co przejawiało się w naruszeniu:

a) art. 5 ust. 5 pkt 1 i 3 ustawy z 2004 r. polegające na jego niezastosowaniu, a tym samym niezastosowania art. 27, 31, 32 § 1 i 2, art. 36 § 1 i 2, art. 37 § 1-3, art. 45 § 1 i 2 k.r.o. w wersji obowiązującej do dnia 20 stycznia 2005 r.,

b) art. 45 § 1 k.r.o., w jego aktualnym brzmieniu, w zw. z art. 5 ust. 5 pkt 3 ustawy z 2004 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na posłużeniu się przez Sąd Odwoławczy tym przepisem w brzmieniu obowiązującym aktualnie zamiast zastosowania do ustalonego stanu faktycznego sprawy brzmienia przepisu w wersji do dnia 20 stycznia 2005 r.,

c) art. 36 § 1-3, art. 36¹ § 1-3 i art. 37 § 1-4 k.r.o., w ich aktualnym brzmieniu, w zw. z art. 5 ust. 5 pkt 1 ustawy z dnia 2004 r. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przepisy te miałyby być stosowane w brzmieniu obowiązującym aktualnie zamiast zastosowania do ustalonego stanu faktycznego sprawy brzmienia art. 36 § 1-2 i art. 37 § 1-3 k.r.o. w wersji do dnia 20 stycznia 2005 r.;

2. art. 361 § 2 i art. 415 k.c. poprzez ich błędną wykładnię przejawiającą się w odejściu przez Sąd II instancji od przyjętej przez Sąd Rejonowy zasady, jaką stanowi metoda ustalenia rynkowej wartości utraconych pożytków w postaci czynszu najmu za okres 13 września 2001 r. - 29 marca 2005 r. i oparciu określenia utraconych pożytków wyłącznie na wysokości czynszu osiąganego przez jedną osobę z pominięciem wszelkich aspektów podmiotowych należących do istoty działalności polegającej na wynajmie lokali;

3. art. 65 § 2 w zw. z art. 888 § 1 w zw. z art. 890 § 1 zd. 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do ich niezastosowania pomimo złożenia zarówno przez strony, jak i J. R. co najmniej dorozumianych oświadczeń o nieodpłatnym przysporzeniu celem wykonania remontów i nabycia nieruchomości wymienionych w punkcie I.1.6.a.-d. zaskarżonego postanowienia;

II. przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 361 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego postanowienia, co polegało na podaniu przez Sąd Okręgowy wyłącznie informacji o stosowaniu poszczególnych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, bez określenia, czy chodzi o przepisy w wersji obowiązującej do dnia 20 stycznia 2005 r., czy po tej dacie, co wobec faktu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron w dniu 29 listopada 2003 r. oraz doniosłości zmian ustawowych wprowadzonych nowelizacją było absolutnym obowiązkiem Sądu;

2. art. 11 w zw. z art. 365 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 361 w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd II instancji, że samodzielne czynienie przez sąd cywilny ustaleń w zakresie wysokości szkody może podważać znamię oraz kwalifikację prawną czynu przypisanego w prawomocnym wyroku skazującym, co doprowadziło do zawyżenia wartości szkody w zaskarżonym postanowieniu i nieprawidłowej metody jego wyliczania;

3. art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2 zd. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2204 ze zm.; dalej:

u.k.w.h.) oraz art. 299, 244 § 1 i art. 252 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie możliwości czynienia ustaleń w oparciu o zeznania wnioskodawczynie w zakresie, w jakim doprowadziło to do rażącej sprzeczności z niewzruszalnym domniemaniem wynikającym z wpisu w księdze wieczystej oraz zasadami wiarygodności dokumentu urzędowego, w wyniku czego doszło do błędnej kwalifikacji przysporzeń opisanych w punkcie I.1.6.a.-d. jako wierzytelności wobec osoby trzeciej zamiast zakwalifikowania czynności jako darowizn z majątku wspólnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji wnioskodawczynie w całości i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego zgodnie z wnioskami apelacji uczestnika, bądź o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji wnioskodawczynie całości, a nadto – na podstawie art. 415 w związku z art. 398¹⁶ k.p.c. - o nakazanie wnioskodawczynie zwrotu zasądzonych i wypłaconych na rzecz wnioskodawczynie świadczeń w postaci dopłaty w wysokości 446.520,50 zł wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedziach na skargi kasacyjne uczestnicy wnieśli o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skargą kasacyjną uczestnika postępowania zostało objęte całe zaskarżone postanowienie, a więc również jego punkt II, w którym Sąd Okręgowy oddalił częściowo apelację wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego. Jest to rozstrzygnięcie korzystne dla skarżącego, co czyni skargę kasacyjną skierowaną przeciwko temu rozstrzygnięciu niedopuszczalną ze względu na brak pokrzywdzenia (*gravamen*) po jego stronie. Oznacza to, że w tej części skarga kasacyjna uczestnika postępowania podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna, na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. (zob. uchwałę 7 sędziów SN - zasadę prawną z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

W pozostałym zakresie zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu w części z uwagi na zasadność części zarzutów podniesionych w obydwu skargach kasacyjnych.

Dalej idącą była skarga kasacyjna uczestnika postępowania, przy czym zasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 361 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc niespełnienia - zdaniem uczestnika postępowania, jak i wnioskodawczynie - ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu sądu II instancji. Ten zarzut był w istocie powiązany z zarzutem naruszenia prawa materialnego dotyczącym niewłaściwego zastosowania przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obowiązujących w aktualnym stanie prawnym, zamiast obowiązujących do dnia 20 stycznia 2005 r. Analogiczny zarzut podniosła wnioskodawczynie.

W związku z tym należy wskazać, że ustawą z 2004 r., która weszła w życie w dniu 20 stycznia 2005 r., wprowadzono szereg istotnych zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, w tym dotyczących składu majątku wspólnego i majątków odrębnych, obecnie osobistych (art. 31 i 33), zarządu majątkiem wspólnym (art. 36 i 37), czy podziału majątku wspólnego małżonków oraz zwrotu wydatków i nakładów (art. 45). Zgodnie z art. 5 ust. 1 przepisów przejściowych przepisy ustawy z 2004 r. stosuje się do stosunków w niej unormowanych, chociażby powstały przed jej wejściem w życie, chyba że przepisy art. 5 ust. 2-7 tej ustawy stanowią inaczej. Oznacza to, że zasadą jest stosowanie nowych przepisów w odniesieniu do stosunków regulowanych kodeksem rodzinnym i opiekuńczym (jak i w niektórych kwestiach proceduralnych), chyba że ustawa nowelizująca stanowiła inaczej. Takie odmienne unormowania przewidziano w art. 5 ust. 5 pkt 1 i 3 ustawy z 2004 r., zgodnie z którym przepisy dotychczasowe stosuje się do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy (pkt 1) oraz do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed wejściem ustawy w życie (pkt 3). Oznacza to, że w niniejszej sprawie w kwestiach zarządu

majątkiem wspólnym oraz podziału majątku uczestników powinny mieć zastosowanie regulacje obowiązujące do dnia 20 stycznia 2005 r.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że Sądy *meriti* w ogóle nie zajęły się powyższą kwestią, a więc zastosowania przepisów „starych” i „nowych”, chociaż z uwagi na treść ustawy z 2004 r. miały obowiązek to uczynić, skoro do ustania wspólności majątkowej małżeńskiej doszło w dniu 29 listopada 2003 r., co wynika z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu tego orzeczenia. Nie jest zatem jasne, na podstawie których przepisów zapadło zaskarżone postanowienie, jak i postanowienie Sądu I instancji, a więc nie zostały spełnione ustawowe wymogi stawiane uzasadnieniu sądu II instancji (w brzmieniu przed dniem 7 listopada 2019 r.). Można jedynie przypuszczać, że w sprawie zostały zastosowane przepisy obowiązujące od dnia 20 stycznia 2005 r., o czym może świadczyć powołanie przez Sąd Rejonowy treści art. 45 § 1 k.r.o. w aktualnym brzmieniu (s. 15 uzasadnienia), czego Sąd Okręgowy nie skorygował. Poza tym Sądy obu instancji w różnych miejscach uzasadnień swoich postanowień posłużyły się pojęciem majątku „osobistego”, które funkcjonuje w przepisach już znowelizowanych (w miejsce poprzednio funkcjonującego pojęcia majątku „odrębnego”).

Już tylko z tej przyczyny skarga kasacyjna wnioskodawczyni oraz w części skarga kasacyjna wnioskodawcy podlegały uwzględnieniu. Rolą Sądu Najwyższego nie jest domyslanie się, które przepisy prawa procesowego i materialnego zostały zastosowane przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Sąd Najwyższy ocenia bowiem, czy wskazane przepisy proceduralne zostały zastosowane przez sąd odwoławczy prawidłowo i czy właściwie dokonano subsumpcji przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Nie jest również zadaniem Sądu Najwyższego dokonywanie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do przepisów prawa materialnego przed nowelizacją i po nowelizacji, jeżeli nie jest wiadome, które przepisy zastosował sąd rozpoznający sprawę.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W doktrynie wskazuje się, że oddalenie skargi kasacyjnej, gdy wyrok mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, jest możliwe tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z pierwszą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), tzn. gdy doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a więc gdy wystąpił błąd w rozumowaniu odnoszący się do prawa materialnego, nieprowadzący jednak do uchylenia ani do zmiany orzeczenia. W judykaturze podkreśla się, że powołanie przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku innych przepisów niż te, na których skarżący oparł swoje żądanie, należy traktować jako błędne uzasadnienie wyroku, który w ostatecznym wyniku odpowiada prawu (zob. wyrok SN z dnia 5 czerwca 1998 r., II UKN 77/98, OSNP 1999, nr 11, poz. 378). Trzeba jednak pamiętać, że oddalenie skargi kasacyjnej w sytuacji, o której mowa w art. 398¹⁴ *in fine* k.p.c., stanowi wyjątek od ogólnej zasady, jaką jest kontrola kasacyjna (a nie reformatoryjna) zapadłego w sprawie merytorycznego orzeczenia.

Wskazany przez skarżącego art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał – w rozumieniu tego przepisu - to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd II instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu I instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Powołanie się na ten przepis może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli strona skarżąca wykaże, że sąd II instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem I instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez

sąd I instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 14 sierpnia 2020 r., III CSK 344/19, niepubl.).

Z takim uchybieniem nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem Sąd Okręgowy orzekł na podstawie materiału dowodowego zebranego zarówno w postępowaniu pierwszo-, jak i drugoinstancyjnym. Natomiast dalsza część zarzutu dotyczyła zakwalifikowania na podstawie materiału dowodowego przysporzeń opisanych w punkcie I ppkt 6 lit. a-d jako wierzytelności wobec osoby trzeciej, a nie jako darowizn z majątku wspólnego zainteresowanych. W tym przedmiocie skarżący podniósł zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

Przede wszystkim należy podkreślić, że pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17, niepubl.). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. (bo do niego odnosi się *de facto* przedmiotowy zarzut) nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zatem zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebranym z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe, w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Jest to istotne, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Wbrew wywodom skarżącego Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że nie można w tym wypadku mówić o zawarciu umowy darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., chociażby zawartej w formie dorozumianej, a więc kwestia braku formy i skutków z tym związanych (art. 890 § 1 k.c.) pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ramach obowiązującego systemu apelacji pełnej sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym, co oznacza,

że ma obowiązek ponownie rozpoznać sprawę w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.), w tym jest uprawniony ustalić stan faktyczny odmiennie niż uczynił to sąd I instancji i wywieść z niego odmiennie wnioski, przy czym jest zobowiązany w takiej sytuacji wskazać przyczyny, które legły u podstaw takiego stanowiska. Zarzuty skarżącego w tym zakresie, chociaż zostały sformułowane w odniesieniu do przepisów prawa materialnego (art. 65 § 2 w zw. z art. 888 § 1 k.c. i art. 890 § 1 zd. 2 k.c.), odnosiły się do ustaleń faktycznych związanych z wiedzą i zgodą wnioskodawczynie co do nakładów z majątku wspólnego zainteresowanych na majątek osoby trzeciej (matki uczestnika postępowania). Skoro natomiast Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie nie miała wiedzy na temat transferu środków finansowych pomiędzy tymi majątkami, to nie mogła wyrazić dorozumianej zgody w tym przedmiocie.

Sąd Okręgowy poczynił swoje ustalenia faktyczne w oparciu m.in. o zeznania wnioskodawczynie, która zeznała, że „nie była szczegółowo informowana przez uczestnika postępowania o detalach prowadzonej działalności gospodarczej i chociaż wiedziała o zakupie nieruchomości w T. przy ul. K. i prowadziła w tej nieruchomości przez pewien czas restaurację K., jednak była przekonana, iż nieruchomość weszła do majątku wspólnego, a dopiero po pewnym czasie dowiedziała się, że właścicielem nieruchomości jest matka uczestnika postępowania J. R.”. W tym zakresie skarżący odwołał się do art. 2 zd. 2 u.k.w.h., zgodnie z którym nie można zasłaniać się nieznajomością wpisów w księdze wieczystej ani wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę (formalna jawność ksiąg wieczystych), art. 244 § 1 k.p.c., regulującego pojęcie dokumentu urzędowego (w tym wypadku odpisu z księgi wieczystej), i art. 252 k.p.c., w którym unormowano rozkład ciężaru dowodu w wypadku kwestionowania treści takiego dokumentu. Zdaniem uczestnika postępowania te przepisy stały na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z zeznań stron i ustaleniu stanu faktycznego w oparciu o takie zeznania.

W orzecznictwie wskazuje się, że domniemania wynikające z zasady jawności wpisów w księgach wieczystych odnoszą się generalnie do obrotu prawnego. Nie ma przeszkód, aby dokonując ustaleń faktycznych w sprawie dotyczącej ochrony wierzycieli przed czynnościami dłużnika dokonywanymi

z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 i n. k.c.), sąd uwzględnił domniemania związane z jawnością wpisów w księgach wieczystych, gdyż nie ma regulacji, która w takich sprawach wyłączałaby stosowanie tych domniemań (zob. wyroku SN z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 519/11, niepubl.). Nie można jednak pominąć celu uregulowania zawartego w art. 2 zd. 2 u.k.w.h., a więc świadomości podmiotu prawa cywilnego w określonych stosunkach prawnych. Umowa stanowi wyraz zgodnego oświadczenia woli stron, co do jej elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*), ewentualnie również podmiotowo istotnych (*accidentalia negotii*) i nieistotnych (*naturalia negotii*). Innymi słowy, aby doszło do zawarcia umowy, muszą zostać złożone zgodne oświadczenia woli. W tym przypadku, skoro - zdaniem skarżącego - transfery środków finansowych z majątku wspólnego małżonków stanowiły darowiznę na rzecz jego matki, powinien tę okoliczność wykazać, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. Abstrahując zatem od kwestii przeprowadzenia dowodu z zeznań wnioskodawczyni, to uczestnik postępowania powinien był wykazać, że doszło do zawarcia umowy darowizny o określonej treści. Takie dowody, w świetle wywodów Sądów *meriti* i oceny materiału dowodowego, nie zostały przedstawione, a więc brak było podstaw do wniosku, że przekazanie środków pieniężnych nastąpiło za zgodą wnioskodawczyni i aby jej wolą było uszczuplenie majątku wspólnego małżonków kosztem majątku teściowej. Ochronny cel art. 2 zd. 2 u.k.w.h. nie przesądza o zawarciu umowy darowizny w realiach tej sprawy. Zgodnie bowiem z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi przysporzenie na rzecz osoby trzeciej (J. R.) nastąpiło bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni. W takiej sytuacji następcze (po zakupienie nieruchomości) wpisanie matki uczestnika postępowania do ksiąg wieczystych jako właścicielki nieruchomości nie miało znaczenia dla oceny prawnej zdarzeń zaistniałych wcześniej. Przepis art. 2 zd. 2 u.k.w.h. znajduje zastosowanie we wszystkich sytuacjach, w których jego hipoteza odwołuje się do stanu wiedzy określonego podmiotu na temat faktów podanych w księdze wieczystej (zob. np. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12, niepubl.), a nie wcześniejszych faktów. Jak wynika z materiału dowodowego, wnioskodawczyni wiedziała, że mąż zamierza kupić nieruchomości, ale nie został przedstawiony jakiegokolwiek dowód, że jej wolą było to, że miało to nastąpić na rzecz osoby trzeciej, z wykorzystaniem środków

pochodzących z majątku wspólnego małżonków. Nie chodziło tu bowiem np. o uchylenie się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych oświadczenia woli z uwagi na brak wiedzy (świadomości) co do określonych faktów, czemu miałby przeczyć wpis w księdze wieczystej, ale o złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony umowy - jak twierdził skarżący - w okresie poprzedzającym wpis do księgi wieczystej.

Analogiczne wywody (co do niemożności kwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów) należało odnieść również do zarzutu dotyczącego pożytków w postaci czynszu najmu za okres od dnia 13 września 2001 r. do dnia 29 marca 2005 r., których wartość Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadka i wysokości faktycznie osiąganego czynszu, a nie hipotetycznego wyliczenia dokonanego przez biegłą sądową. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ustalenie wielkości szkody (art. 361 § 2 k.c.) następuje z wykorzystaniem metody dyferencyjnej, która nakazuje porównanie stanu rzeczywistego dóbr poszkodowanego ze stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Akceptując tę metodę jako zasadę, prowadzącą zazwyczaj do najwłaściwszych rezultatów, należy pamiętać o tym, że ma ona charakter określonego modelu teoretycznego. Jej stosowanie powinno być wolne od automatyzmu i dostosowane do okoliczności sprawy, przede wszystkim w aspekcie oceny elementów miarodajnych i niemiarodajnych przy rekonstrukcji hipotetycznego stanu majątkowego po stronie poszkodowanego (zob. np. wyrok SN z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 416/16, niepubl.). To stanowisko jest w zasadzie jednolite w orzecznictwie. Ustalenie wysokości szkody należy każdorazowo do sądu rozpoznającego sprawę, który opiera się na dowodach zebranych w sprawie.

W związku z tym należy zauważyć, że powyższy zarzut dotyczy tak naprawdę nie metody wyceny zastosowanej przez Sąd Okręgowy, ale oceny materiału dowodowego, tj. oparcia się na dowodzie (zeznaniach świadka), który - zdaniem skarżącego - nie powinien stanowić podstawy ustalenia wskazanej okoliczności. Jak wskazano, pod pretekstem naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów. Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadka A. P. mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia w odniesieniu do stawek czynszu najmu i stanowią dowód na

okoliczność rzeczywistej wysokości takiego czynszu. Skarżący nie wykazał (a w zasadzie nawet nie podnosił), aby ten dowód został przeprowadzony z naruszeniem kodeksowych zasad przeprowadzania dowodów, zaś kwestia oceny tych zeznań pozostaje poza kontrolą Sądu Najwyższego. Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał zeznania świadka za wiarygodne i dlaczego mogą one stanowić podstawę rozstrzygnięcia co do stawek czynszu w określonym okresie, zaś uczestnik postępowania nie przedstawił również jakiegokolwiek przeciwdowodu, że stawki czynszu wskazane przez świadka nie odpowiadały rzeczywistym stawkom rynkowym we danym okresie. Takiego dowodu przeciwnego nie może stanowić opinia biegłej sądowej, w której określono hipotetyczne stawki czynszu. Sąd Okręgowy wyjaśnił również, z jakich przyczyn nie uwzględnił w tym wyliczeniu kosztów remontów, administracji i zarządzania nieruchomością - chodziło mianowicie o ich niewykazanie przez uczestnika postępowania. Gołosłowne kwestionowanie tej oceny dowodów na etapie postępowania kasacyjnego nie mogło odnieść skutku.

Zasadny był natomiast zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 11 k.p.c., który określa prejudycjalność, tj. moc wiążącą prawomocnego wyroku karnego skazującego w stosunku do postępowania cywilnego. Między sprawą cywilną i karną musi zachodzić relacja tego typu, że czyn w sferze karnej (przestępstwo) wywołuje jednocześnie skutki w sferze prawa cywilnego. W konsekwencji, jeżeli zachodzi moc wiążąca z art. 11 k.p.c., nie ma zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów co do okoliczności objętych tym przepisem (art. 233 § 1 k.p.c.), a sąd cywilny ma obowiązek jedynie dokonać subsumcji wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego pod odpowiedni przepis prawa cywilnego (zob. np. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118).

Prejudycjalność wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do faktu popełnienia przestępstwa (co oznacza, że w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego), osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa, znamion czynu przypisanego skazanemu, miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, sytuacji,

w jakiej czyn został popełniony (zob. np. wyroki SN: z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, niepubl.; z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, niepubl.), a także kwalifikacji popełnionego przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, niepubl.).

Takim karnym wyrokiem skazującym był wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 6 września 2004 r. (wydanym w sprawie o sygn. akt II K (...)), którym J. R. został skazany za popełnienie występków z art. 284 § 1 k.k. (dwóch czynów w ramach ciągu przestępstw), a więc przywłaszczenia samochodów: D. (P.) (...) o wartości 5.801,10 zł, F. (...) o wartości około 10.000 zł i T. (...) o wartości 24.900 zł, a także prawa majątkowego - prawa własności nieruchomości położonej w przy ul. W. w R. o wartości 53.050 zł. W świetle powyższych wywodów zgodzić się należało z Sądami obu instancji, że miały one prawo, jak i obowiązek badać wartości wskazanych składników majątku dorobkowego małżonków, przywłaszczonych przez uczestnika postępowania. Co do zasady, nie jest wiążąca ustalona wyrokiem karnym wysokość szkody, chyba że należy do znamion ustawowych przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego; zakres związania jest wówczas uzależniony od rodzaju popełnionego przestępstwa. Jeżeli określenie wysokości szkody zawarte w wyroku sądu karnego ma charakter ocenny i stanowi ustalenie posilkowe, to nie wiąże ono sądu cywilnego. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do wysokości szkody wiążą bowiem sąd cywilny tylko wtedy, gdy sprawca został skazany za zagarnięcie konkretnej sumy pieniężnej. To samo dotyczy prawomocnego skazania w postępowaniu karnym za zabór w celu przywłaszczenia lub za przywłaszczenie konkretnej rzeczy. Wówczas bowiem określona w wyroku karnym wartość rzeczy będącej przedmiotem zagarnięcia lub przywłaszczenia staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże sąd cywilny (zob. np. wyroki SN: z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, niepubl.; z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 310/09, niepubl.; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, niepubl.).

Wynika z tego, że jeżeli dokładne ustalenie szkody dla skazania sprawcy nie było konieczne i nie wynika z ustaleń sądu, wysokości podane w uzasadnieniu

wyroku karnego nie pozbawiają pozwanego uprawnienia do domagania się ścisłego ustalenia wysokości poniesionej szkody przez powoda (wyrok SN z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 556/12, niepubl.). Przykładowo, w sytuacji gdy sąd karny ustalił, że znamieniem czynu sprawcy było mienie wielkiej wartości, a więc mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza aktualnie 1.000.000 zł (art. 115 § 6 k.k.), sąd cywilny jest związany takim orzeczeniem jedynie co do minimalnego pułapu szkody, określonego „mieniem wielkiej wartości”, a więc nie może ustalić, że czyn sprawcy dotyczył mienia poniżej tej granicy.

Znamionami przestępstwa przywłaszczenia mienia (art. 284 § 1 k.k.) nie jest objęcie wyrządzenie pokrzywdzonemu szkody, a tym samym określenie jej wysokości. Jak zatem słusznie podkreśla się w orzecznictwie, przywłaszczenie mienia wartości określonej w sentencji wyroku karnego skazującego za popełnienie tego przestępstwa nie może być automatycznie utożsamiane z wysokością szkody wyrządzonej popełnieniem tego przestępstwa, ponieważ możliwa jest sytuacja, w której szkoda albo w ogóle nie powstanie, albo jej wysokość będzie równa, wyższa, a nawet niższa w stosunku do wartości przywłaszczonego mienia. W związku z tym za ustalenie wysokości szkody wyrządzonej tym przestępstwem nie można automatycznie uznać kwoty wskazanej w sentencji wyroku karnego. Zawarte w sentencji prawomocnego wyroku skazującego stwierdzenie, że ówczesny oskarżony działał na szkodę określonej osoby, dokonując przypisanego mu przestępstwa, przesądza o statusie tej osoby jako poszkodowanego w następstwie jego popełnienia, ale nie dowodzi ustalenia wysokości poniesionej przez nią szkody wyrządzonej tym przestępstwem (zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 393/12, niepubl.). Dodatkowo w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę, że wartość jednego z pojazdów została „ustalona” na kwotę określoną jako „około 10.000 zł”.

Co istotne, ostatecznie, wartości pojazdów zostały ustalone w niniejszym postępowaniu na kwoty 1.200 zł (P. (...)), 7.900 zł (F. (...)) i 11.500 zł (T. (...)), zaś wartość nieruchomości w R. na kwotę 338.000 zł. Sąd Okręgowy nie dostrzegł jednak, że ustalenie w procesie cywilnym wartości przywłaszczonych rzeczy (praw) na sumę tych kwot, a w szczególności prawa własności nieruchomości na 338.000

zł, podważa znamiona i kwalifikację prawną - ustalonego w wyroku karnym z dnia 8 września 2004 r.- czynu jako przywłaszczenia w jego podstawowej postaci, opisanej w art. 284 § 1 k.k., czyniąc z niej postać kwalifikowaną, o której mowa w art. 294 § 1 k.k. O ile bowiem w przypadku występkę przywłaszczenia wartość mienia nie należy do znamion tego czynu, to w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu ustawodawca wyraźnie wskazał przypadki, w których wartość przywłaszczonego mienia oznacza konieczność zakwalifikowania przestępstwa jako mniejszej wagi (np. art. 284 § 3 k.k.), albo jako kwalifikowaną postać tego przestępstwa, jeżeli sprawca dopuścił się go w stosunku do mienia znacznej wartości (art. 294 § 1 k.k.). Innymi słowy, znamieniem kwalifikowanej postaci przywłaszczenia jest popełnienie czynu w stosunku do mienia znacznej wartości.

Ocena, czy mienie ma znaczną wartość, odbywa się na podstawie wartości, jaką miało ono w czasie popełnienia czynu. Zgodnie z art. 115 § 5 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010 r., mieniem znacznej wartości było mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekraczała dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. O ile w odniesieniu do czynów opisanych w punkcie 1 wyroku karnego (popełnionych w ramach ciągu przestępstw) nie można mówić o przekroczeniu tej granicy, to w odniesieniu do czynów opisanych w punkcie 2 wyroku karnego (także popełnionych w ramach ciągu przestępstw) ustalona łączna wartość składników majątku tę granicę przekroczyła, gdyż najniższe wynagrodzenie w 2001 r., zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. (Dz.U. nr 121, poz. 1308), wynosiło 760 zł miesięcznie ($200 \times 760 \text{ zł} = 152.000 \text{ zł}$). Ustalenie w niniejszej sprawie wartości pojazdu marki Ford Galaxy na kwotę 7.900 zł i wartości nieruchomości w R. na kwotę 338.000 zł oznaczałoby, że uczestnik postępowania popełnił inny czyn niż wynikający ze skazującego wyroku sądu karnego, albowiem chodziłoby o kwalifikowane przestępstwo (przywłaszczenia), o którym mowa w art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. Jak słusznie zauważył skarżący, niedopuszczalna zmiana kwalifikacji prawnej czynu i jego opisu występuje nawet przy przyjęciu, gdy jako wartość zagarniętego mienia określonego w wyroku karnym potraktować tylko połowę tego mienia (jako zagarniętego na szkodę wnioskodawczyni).

Reasumując, jeżeli wysokość szkody należy do ustawowych znamion przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego, decydując o tym, czy sprawca popełnił czyn w typie podstawowym, czy kwalifikowanym, sąd cywilny nie może ustalić szkody w wysokości, która zmieniałaby opis i kwalifikację dokonanego czynu, gdyż sprzeciwia się temu art. 11 k.p.c. Jeżeli sprawca został skazany przez sąd karny za popełnienie przestępstwa w jego podstawowym typie, sąd cywilny nie może ustalić szkody na kwotę przewyższającą kwotę, której przekroczenie skutkowałoby skazaniem za popełnienie czynu w typie kwalifikowanym, gdyż doszłoby do naruszenia art. 11 k.p.c. Oznacza to, że sąd cywilny jest związany wartością progową mienia, jeżeli do przyjęcia popełnienia określonego czynu niezbędne jest ustalenie, czy ta wartość progowa została przekroczona. Istotne jest przy tym, że w kodeksie karnym zostało określone pojęcie mienia znacznej wartości, a nawet mienia wielkiej wartości (art. 115 § 6 k.k.).

W niniejszej sprawie, skoro wartość mienia przywłaszczonego przez uczestnika postępowania przyjęta przez sąd karny nakazywała przyjęcie kwalifikacji prawnej przestępstwa przywłaszczenia w jego wersji podstawowej (art. 284 § 1 k.k.), sąd cywilny nie mógł ustalić jego wartości na kwotę, która nakazywała przyjęcie kwalifikowanego typu przestępstwa przywłaszczenia (art. 284 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.). Tak więc skarga kasacyjna uczestnika postępowania była zasadna, jeżeli chodzi o ustalenie wartości przywłaszczonego mienia, którego dotyczył w części wyrok sądu karnego, a w konsekwencji - co do ustalenia wartości składników majątku wskazanej w punkcie I ppkt 27 postanowienia Sądu Rejonowego oraz kwoty dopłaty (tych elementów dotyczył punkt I ppkt 1, 2 i 7 zaskarżonego postanowienia), jak również co do kosztów postępowania. W pozostałym zakresie jego skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Odnosnie do skargi kasacyjnej wnioskodawczynie, poza podniesioną kwestią zastosowania przepisów „starych” i „nowych”, w pierwszej kolejności należało odnieść się do nakładów z majątku wspólnego na majątek osoby trzeciej (matki uczestnika postępowania – J. R.). Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, treść art. 45 k.r.o. nie wyczerpuje zakresu ewentualnych rozliczeń między małżonkami, dotyczących czasu, kiedy pozostawali oni we wspólności majątkowej. Każdy z

małżonków może żądać rozliczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia i roztrwonienia przez drugiego małżonka składników majątku wspólnego. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i swą ogólną podstawę znajduje w art. 415 k.c., może zatem obejmować nie tylko powstałą stratę, ale i utracone korzyści, które weszłyby do majątku wspólnego. Rozliczenie tej straty przeprowadza się między innymi w taki sposób, że kwoty, które małżonek obowiązany jest zwrócić na rzecz majątku wspólnego, dolicza się do wartości tego majątku, a następnie zalicza na udział małżonka zobowiązanego do zwrotu (postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 25/00, niepubl.).

Jak wskazano powyżej, w tym zakresie rozstrzygnięcie było oparte na ustaleniach faktycznych, że uczestnik postępowania dokonywał samowolnie - bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni - przysporzeń majątkowych na rzecz jego matki, za środki majątku wspólnego stron. Sąd Okręgowy co prawda nie wskazał wprost podstawy prawnej tych świadczeń, ale nie zakwestionował oceny dokonanej przez Sąd I instancji, który rozważał zastosowanie właśnie art. 415 k.c. Wbrew wywodom skarżącej, nie ma podstaw, aby kwestionować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 3 kwietnia 1970 r. (III CZP 18/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 18), że wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków na rzecz należąca do osoby trzeciej jest objęta, jako składnik majątku wspólnego, postępowaniem o podział tego majątku. Na skutek nakładów dokonanych przez małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej na cudzą rzecz powstają roszczenia przewidziane w przepisach o rozliczeniach między posiadaczem a właścicielem (art. 226, 227 i 231 k.c.). Wymienione roszczenia mogą być przyznane - po określeniu ich wartości przez sąd - w postanowieniu o podziale majątku wspólnego bądź jednemu, bądź drugiemu małżonkowi. Roszczenie takie będzie mogło być w przyszłości zrealizowane przez tego z małżonków, któremu zostanie przyznane, np. przez zawarcie odpowiedniej umowy z właścicielem nieruchomości, czy w drodze odpowiedniego powództwa. Przyznanie więc takiego roszczenia (wierzytelności) jednemu z małżonków nie jest jednak równoznaczne z rozliczeniem z tytułu nakładów.

Natomiast słusznie skarżąca podniosła zarzut dotyczący przyznania uczestnikom po 1/2 tych wierzytelności, mając na uwadze treść art. 211 k.c., przy

uwzględnieniu art. 5 k.c. Zniesienie współwłasności powinno nastąpić przede wszystkim w wyniku fizycznego podziału rzeczy, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. W tym wypadku chodzi o podział wierzytelności i, z teoretycznego punktu widzenia, nie ma przeciwwskazań, aby dokonać takiego podziału zgodnie z zasadą wynikającą z art. 211 k.c. Jednak fizyczny podział prawa (wierzytelności), dokonany w zaskarżonym orzeczeniu, nie realizuje jego społeczno-gospodarczego przeznaczenia w zakresie przyznany wnioskodawczyni. Należy bowiem zwrócić uwagę, że z uwagi na czasokres powstania przysporzeń majątkowych po stronie J. R. kosztem majątku wspólnego stron, w stosunku do tych roszczeń może zostać podniesiony skutecznie zarzut przedawnienia, co oznacza, iż wierzytelności dotyczą zobowiązań naturalnych, w wyniku czego wnioskodawczyni może zostać pozbawiona rzeczywistej możliwości ich realizacji w drodze przymusu państwowego. Od omawianych zdarzeń minęło niemal 20 lat, a więc znacznie dłuższy okres czasu niż wynikający z art. 118 k.c. (w brzmieniu przed dniem 9 lipca 2018 r.).

W tej sytuacji Sąd powinien - w okolicznościach sprawy - ocenić, czy może zostać skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia co do ewentualnych roszczeń wnioskodawczyni w stosunku do byłej teściowej, przy czym nie można pominąć, że jeżeli chodzi o podstawę rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osoby trzeciej, wyrażono również pogląd, iż do stanu faktycznego polegającego na samowolnym dysponowaniu środkami wchodzącymi w skład majątku wspólnego przez jednego z małżonków powinno się stosować w pierwszej kolejności przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przyjmując za podstawę materialnoprawną rozliczeń z tego tytułu stosowany w drodze analogii art. 45 k.r.o., a więc roszczenie z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków; małżonek, na którego majątek osobisty zostały poczynione nakłady powinien zostać zobowiązany do zapłaty na rzecz współmałżonka części tej wartości odpowiadającej udziałowi współmałżonka w majątku wspólnym (zob. postanowienie SN z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 600/15, niepubl.). Wyrażany jest

również pogląd, że podstawą takiego roszczenia może być art. 415 k.c., który to przepis został zastosowany w odniesieniu do składników majątku stanowiących przedmiot przestępstwa J. R. na szkodę A. S. R..

Jeżeli może zostać skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia co do ewentualnych roszczenie wnioskodawczyni w stosunku do matki uczestnika postępowania, Sąd powinien ustalić, czy taka wierzytelność wchodzi do majątku wspólnego małżonków i podlega podziałowi. W tym aspekcie powinien również ocenić zastosowanie art. 5 k.c., przy czym należy mieć na względzie, że społeczno-gospodarcze przeznaczenie omawianych praw (wierzytelności), których istota wyraża się w możliwości otrzymania od dłużnika świadczenia w określonej wysokości, nie powinna powodować, że zaspokojenie wierzyciela będzie *de facto* iluzoryczne. Trzeba tu mieć również na uwadze, że skoro uczestnik postępowania jest potencjalnym ustawowym spadkobiercą swojej matki (z materiału dowodowego nie wynika odmienna okoliczność), to nie tylko uzyskałby połowę wartości wierzytelności w wyniku ich podziału, ale dokonane przez niego kosztem wnioskodawczyni przesunięcia majątkowe na rzecz majątku matki przypadłyby jemu (a nie byłej żonie). Nie sposób również pominąć, w jaki sposób doszło do przedmiotowych przesunięć majątkowych z majątku uczestników (jak ustaliły Sady obu instancji - w wyniku celowego i obliczonego na pokrzywdzenie wnioskodawczyni działania uczestnika postępowania), na jakiej podstawie to nastąpiło (np. nie zostało ustalone, czy doszło do zawarcia umowy pomiędzy uczestnikiem postępowania a jego matką w ramach zarządu majątkiem wspólnym), a także kto faktycznie korzystał z nieruchomości, których dotyczyły nakłady i na jakiej podstawie. Uwzględnienie tych wszystkich okoliczności mogłoby prowadzić do wniosku, że w wyniku podziału wierzytelności zastosowanego przez Sady *meriti* nie można byłoby mówić o prawidłowym podziale majątku wspólnego w zakresie omawianych wierzytelności.

W tym aspekcie należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie wyrażono pogląd, powołany przez Sąd Okręgowy, iż jeżeli w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomości należącej do osoby trzeciej, a żaden z małżonków nie wyraża zgody na przyznanie mu tej wierzytelności w całości, sąd dokonuje podziału majątku w ten sposób,

że każdemu z małżonków przyznaje ułamkową część wierzytelności, bez oznaczenia jej wartości (zob. uchwałę SN z dnia 19 grudnia 1973 r., III CZP 65/73, OSNCP 1974, nr 10, poz. 164; postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., V CZ 121/10, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 20). Nie powinien on jednak znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Gdyby bowiem doszło do rozliczenia wierzytelności należących do majątku wspólnego przez ich przyznanie jednemu z małżonków, konsekwencją powinno być ich rozliczenie (dopłaty), co wymaga ustalenia wartości tych wierzytelności.

Niezasadne były natomiast zarzuty skarżącej dotyczące nieuwzględnienia w składzie majątku wspólnego wartości przedsiębiorstwa „A.”. W orzecznictwie przyjmuje się, że momentem decydującym dla ustalenia składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi jest chwila ustania wspólności majątkowej między małżonkami. Przedmiotem podziału mogą być więc jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych (zob. np. uchwałę SN z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990, nr 4-5, poz. 60; postanowienie SN z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 523/98, niepubl.). Generalnie, skład majątku wspólnego ustala się na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a jego wartość na datę orzekania o podziale tego majątku. Tę samą zasadę należy odnieść do przedsiębiorstwa osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą (jednego z małżonków), co oznacza, że skład przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków ustala się na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. To ustalenie stanowi podstawę określenia wartości przedsiębiorstwa na datę orzekania o podziale majątku wspólnego, co uwzględnia podnoszone w skardze kasacyjnej kwestie dotyczące korzyści uzyskiwanych przez jednego z małżonków z działalności gospodarczej prowadzonej po ustaniu wspólności małżeńskiej w oparciu o to przedsiębiorstwo (odmienny pogląd nie wynika z powołanego przez skarżącą postanowienia SN z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, MoP-dod. 2014, nr 1, s. 11).

Sądy obu instancji przeprowadziły postępowanie dowodowe w tym zakresie, dopuszczając dowody z opinii biegłych sądowych. Nie kwestionując wywodów

zawartych w skardze kasacyjnej dotyczących rozumienia przedsiębiorstwa (w tym w kontekście definicji zawartej w art. 55¹ k.c.), podkreślić należy, że podstawową kwestią było to, iż - jak wynika z wywodów Sądów *meriti* - nie było możliwości ustalenia składników przedsiębiorstwa i ich wartości, zaś wnioskodawczyni, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu, nie przedłożyła dowodów (przede wszystkim dokumentów źródłowych) w tym przedmiocie (szczególnie umożliwiających ustalenie wartości ewentualnych składników przedsiębiorstwa). Twierdzenia skarżącej dotyczące tego, co - jej zdaniem - stanowić powinno składniki przedsiębiorstwa, kwestionujące ocenę materiału dowodowego, były niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym, o czym była mowa powyżej. W konsekwencji, zarzuty skarżącej dotyczące przedsiębiorstwa nie mogły odnieść skutków.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w punkcie III sentencji postanowienia, uwzględniając kwestię tzw. integralności postanowienia działowego (co dotyczy punktu I ppkt 6 lit. a zaskarżonego postanowienia), pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).